

**Protokół Nr XXVIII/13**

**z sesji Rady Gminy Warlubie odbytej w dniu 5 sierpnia 2013 roku**

Na sesji Rady Gminy Warlubie w dniu 5 sierpnia 2013 roku obecnych było 12 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 radnych, zgodnie z art.14 ustawy o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2013 r. , poz.594 z późn.zm.), stanowi quorum, pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

Sesja odbyła się o godz. 14<sup>00</sup> w sali narad w Urzędzie Gminy w Warlubiu.

Lista obecności radnych i zaproszonych gości stanowi załącznik **nr 1** do protokołu.

Sesję otworzył i prowadził Przewodniczący Rady Gminy Zygmunt Krzemień.

Protokolantem obrad była Inspektor ds. obsługi Rady Gminy Urszula Olszewska.

*Przewodniczący Rady* powitał zaproszonych gości oraz radnych, następnie przedstawił porządek obrad. Przedstawia się on następująco:

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie ich prawomocności.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Analiza sytuacji powstałej na terenie gminy Warlubie po wprowadzeniu przepisów związanych z gospodarką odpadami :
  - a) informacja Wójta o wynikach przetargu dotyczącego wyłonienia odbiorcy odpadów komunalnych, przedstawienie warunków umowy;
  - b) omówienie realizacji odbioru odpadów oraz wyposażenia gospodarstw domowych w pojemniki i worki przez PUM Grudziądz;
  - c) przedstawienie przez Wójta działań naprawczych w celu unormowania sytuacji w zakresie gospodarki odpadami w gminie;
  - d) omówienie sposobu pobierania opłat od mieszkańców za odbiór odpadów komunalnych;
  - e) dyskusja.
4. Sprawy różne.
5. Zamknięcie obrad.

**Ad.1 i 2**

Jak wyżej.

**Ad.3**

*Przewodniczący Rady* powitał i przedstawił zaproszonych na sesję gości z PUM Grudziądz w osobach: Prokurent Pani Bogna Szałkowska oraz Pana Ireneusz Zwolakiewicz. Następnie poprosił Wójta o wypowiedź na temat sytuacji powstałej na terenie gminy po wprowadzeniu nowych przepisów w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi.

*Wójt Gminy* – nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości w gminach oraz o gospodarce odpadami komunalnymi, która zaczęła obowiązywać z dniem 1 lipca wskazała gminy, jako odpowiedzialne za śmieci na jej terenie. Do tego czasu, w drodze uchwał, Rada Gminy przyjęła szereg uchwał regulujących gospodarkę śmieciową, które zostały przedstawione Wojewodzie. Ustawodawca nie przewidział tak zwanego okresu przejściowego dla wdrożenia tej ustawy, co dla nas samorządowców, którzy, na co dzień borykają się z tym problemem, znacznie utrudnia sprawę. Spokojnie można było wdrożyć przepisy ustawy od 1 lipca z terminem przystosowawczym na przykład od 1 września. Uważam, że wówczas spokojnie wszystko by się unormowało, tych problemów byłoby o wiele mniej, lub w ogóle by ich nie było. Ja na przykład, w życiu bym nie pomyślał, że może zaistnieć taka sytuacja. Wiem, że na poziomie województw dolnośląskich postępowania cywilno – prawne były wprowadzone. Nie chciałbym się też aż tak bardzo odnosić do faktu, że Firma, która dotychczas świadczyła usługi na terenie naszej gminy, a w przetargu nie wystartowała, do przesady realizowała swoje umowy z mieszkańcami, którzy mieli odbiór



odpadów raz w miesiącu. Śmieci zostały odebrane w pierwszych dniach miesiąca czerwca, razem z pojemnikiem. Firma twierdziła, że usługę za dany miesiąc wykonała, a mieszkańcy zostali pozbawieni możliwości gromadzenia odpadów w pojemniku. Sądzę, że jeśli umowa została zawarta do czerwca, to obowiązuje ona do ostatniego dnia miesiąca. Obecnie jedynym problemem jest brak pojemników, z tego powodu powstają nieścisłości, dezorganizacja pracy. Do tego dochodzi też taki element jak nieznanostwo terenu przez Firmę, która będzie nasz teren obsługiwała. To też pewne rzeczy robione przez mieszkańców, którzy masowo zaczęli wystawiać śmieci niekwalifikujące się jako śmieci komunalne. Nie chcę jednak tutaj sądzić i oceniać. Należy się do tego odnieść, podjąć działania naprawcze. W mojej ocenie jako administratora, to najgorszy okres mamy za sobą, ze względu chociażby na to, że pracownicy którzy objeżdżają gminę, już ją trochę poznali. Przez ostatnie półtora tygodnia pomagał im w tym Pan Stanisław Pastusiak, który jest brygadzystą Zakładu Usług Komunalnych. I chyba nie ma bardziej obeznanego człowieka w środowisku i terenie gminy, z tej racji, że wcześniej pracował jako listonosz. Problem polegał również na tym, że firma nie dostosowała samochodów do warunków terenowych. Usługodawca wysłał samochody duże, które nie w każde miejsce mogły dojechać. Trudności pojawiły się też z uwagi na to, że do końca lipca mieliśmy opóźnienie w wywozie około dwóch dni, ale obecnie wszystko się już normuje. Jeśli chodzi o przetarg, to do niego przystąpiły dwie firmy: PUM Grudziądz i ZUK Świecie. Obydwie firmy złożyły dokumenty zgodnie z wymogami przetargowymi. Obie firmy przedstawiły wartość cenową wykonania usługi. Korzystniejszą wartość cenową przedstawił PUM Grudziądz. Co do szczegółowości przetargu informacji może udzielić Pani Sekretarz, która ten przetarg prowadziła. Po sprawdzeniu przez Komisję, która została powołana jak i też przez radców prawnych, którzy pracują dla potrzeb gminy, co do szczegółowości oceniono, że oferta z korzystniejszą ceną spełnia wszystkie wymogi. W związku z powyższym podpisano stosowną umowę, która dotyczy wszystkich aspektów świadczenia usług, od tzw. zasad ogólnych, poprzez szczegółowość w zakresie wyposażania w pojemniki, odpowiedzialności firmy i drugiej strony, terminów świadczenia usług, rodzajów i kolorystyki pojemników, aż do form dyscyplinujących jedną i drugą stronę. Umowę mam tutaj przed sobą, jeśli Państwo mają pytania to na pewno się do nich odniesiemy. Na tym etapie największą trudność w realizacji umowy jest wyposażenie posesji w pojemniki na odpady, bo o ile były by te pojemniki, a tyle by worki nie znajdowały się przed posesjami, o tyle nie byłoby tych trudności. My, jako samorząd w procesie przygotowywaniu dokumentów, jako przepisów prawa miejscowego, rozważaliśmy, czy wyposażać posesje w pojemniki, czy worki. Może gdyby były worki byłoby z tym mniejszy problem, ale staraliśmy się doprowadzić do tego by był wyższy poziom estetyki jak i też form gospodarowania. Worki są materiałem nietrwałym, narażonym na zniszczenia mechaniczne, na to, że psy mogą je rozszarpać i roznosić śmieci. W związku z tym, że zdecydowaliśmy się na pojemniki, postanowiliśmy zobowiązać firmę, która wygra przetarg do wyposażenia posesji w pojemniki i uważam, to za właściwe odniesienie. Natomiast o przyczynach realizowała zapisy umowy z opóźnieniem, powiedzą Państwu przedstawiciele Firmy obecni na dzisiejszej sesji. Zgodnie z umową pojemniki miały pojawić się na nieruchomościach do 20 lipca bieżącego roku, nie pojawiły się. Opóźnienie to skutkowało niezadowoleniem mieszkańców, emocjonalnym podejściem do tematu, nieprzyjaznymi komentarzami w prasie. Co do działań naprawczych to trudno tutaj mówić o naprawianiu, bo tak naprawdę system jeszcze nie zadziałał w pełni. Trudno mówić, więc o naprawianiu czegoś, co jeszcze nie zadziałało. Natomiast w ostatnim tygodniu udało się po dwóch spotkaniach z Prezesem Zarządu doprowadzić do takiej sytuacji, by w wyznaczonych terminach nie jeździła jedna śmieciarka a dwie. Trochę to poprawiło sytuację. Z drugiej strony Firma zapewniała, że przy pierwszych wywozach będą rozdawać worki, i taka informacja do mieszkańców z Urzędu poszła, jednak tych worków mieszkańcy nie dostali. W związku z tym znowu pojawiły się pytania i niezadowolenie. Teraz już te worki się pojawiły. Były też takie sytuacje, że była informacja, że w taki a taki dzień wywożą śmieci, ale nie dookreślono, do której godziny mieszkańcy mają wystawiać te worki. Zdarzało się tak, że



mieszkańcy worki wystawili w południe, a śmieciarka objeżdżała miejscowość wcześniej rano. Należy tutaj te kwestie uszczegółowić i mieszkańcom przekazać dokładną informację. Jest też dużo pytań odnośnie kolorystyki pojemników i właściwej segregacji śmieci. Wszystko to zostało dookreślone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia i tak też Firma musi to realizować. Zależy nam też na tym, aby wypracować lepszy harmonogram wywozu śmieci. Ten, który był nie spełniał oczekiwań, na jeden dzień skumulowano za dużo miejscowości, co praktycznie nie było możliwe do realizacji. W związku z tym musi być zacieśniony obszar wywozu, musi to zostać dobrze dopracowane. Co do pojemników to poproszę Panią Prokurent, żeby Państwu przedstawiła taką informację. My ze swej strony, w ramach wzajemnego dyscyplinowania, będziemy ten system usprawniać. Z naszej strony była naprawdę ogromna wola. Ja mogę Państwa zrozumieć tylko ze strony biznesowej, że z różnych przyczyn, z powodu różnych sytuacji nie jesteście w stanie wykonać tego zadania. My będziemy musieli wykonać określone czynności dyscypliny, przewidziane w warunkach umowy. Jeśli natomiast chodzi o punkt porządku obrad dotyczący sposobu pobierania opłat od mieszkańców, to odpowiem później.

*Przewodniczący Rady Gminy* – poproszę Panią Prokurent, jako przedstawiciela PUM Grudziądz o odniesienie się do tych wszystkich aspektów, które poruszał Wójt.

*Prokurent Pani Bogna Szalkowska* – reprezentuję Przedsiębiorstwo Usług Miejskich Grudziądz, które wygrało przetarg na odbiór odpadów komunalnych w Państwa Gminie. Staramy się realizować warunki zawartej umowy jak najlepiej, jednak nie zawsze wszystko idzie tak jak powinno. Co do pojemników, to nie mamy wpływu na to, kiedy one będą. Mamy każdego dnia nieustające zapewnienia producenta, że już będą. W tej chwili my już w zasadzie nic nie deklarujemy, bo trudno jest ciągle obiecywać, a później nie mieć tego wypełnionego. Ostatnio mieliśmy informację od producenta, że pojemniki z całą pewnością będą w tym tygodniu. Do tej pory śmieci trzeba gromadzić we worki, które Państwu już dostarczyliśmy, sądzę, że w wystarczającej ilości, przy każdym odbiorze będą zostawiane kolejne. Jeśli jest jakiś problem, to mamy przygotowane dla Państwa wizytówki z numerami telefonów, można do nas dzwonić bezpośrednio, jeśli Państwo nie zostali obsłużeni lub zostali obsłużeni nienależycie, będziemy na bieżąco interweniować i rozwiązywać problemy. Co do kwestii rozstawienia pojemników to zakładamy, że w tym tygodniu one już będą na Państwa nieruchomościach, ale nie jesteśmy ich producentami i nie od nas to zależy. Podjęliśmy się dostarczyć Państwu nowe pojemniki, rozstawienie starych mogłoby jeszcze bardziej pogłębić niechęć i niezadowolenie mieszkańców. Tym samym mamy nadzieję, że to ostatnie dni takich niedogodności. Proszę o Państwa pytania. *Wójt* – chciałbym, aby Pani powiedziała o systemie, jakie pojemniki pojawią się najpierw, jakie będą te następne.

*Prokurent Pani Bogna Szalkowska* – na początek rozstawimy pojemniki do zbiórki odpadu ogólnego, głównego, później będziemy rozstawiać kolejne. Pojemniki te pojawią się w najbliższym czasie. Do tego potrzebnych jest kilka solidnych samochodów, jest to tylko kwestia logistyki, rozstawienia tego wszystkiego, na bieżąco będziemy uzupełniać. O każdym kolejnym będziemy Państwa na bieżąco informować, na razie czekamy na pojemniki.

*Przewodniczący Rady* – proponuję w tym momencie rozpocząć dyskusję, proszę Państwa Radnych, Sołtysów, również mieszkańców obecnych na dzisiejszej sesji o zadawanie pytań. Pozwolę sobie na początek zadać pytanie. W umowie jest zapisane, że pojemniki miały dotrzeć do mieszkańców do 20 lipca, wiemy, że to się nie udało z przyczyn, o których Pani nam powiedziała. Na razie mamy składować odpady we worki, która Firma rozdawała mieszkańcom, ale z tego, co wiem nie wszędzie one dotarły, np. do Bzowa.

*Pani Prokurent* – właśnie dlatego zostawiamy Państwu te numery telefonów, bo zarządzanie przy tak ogromnej logistyce tego przedsięwzięcia też często polega na tym, że trzeba dokładnie palcem pokazać to miejsce. Jesteśmy na etapie przygotowywania map, gdzie będzie zaznaczony każdy dom i kierowca będzie miał obowiązek wykazać, że dojechał do każdej posesji. Mamy, co



prawda, GPS ale w praktyce wygląda to różnie. Dlatego też bardzo pomocne będą nam telefony od Państwa, proszę dzwonić, na pewno przyjedziemy i zainterweniujemy.

*Przewodniczący Rady* – kiedy będzie przygotowany punkt odpadów selektywnych? Na kiedy przewiduje Pani, doprowadzenie do sytuacji, gdzie gospodarstwa będą miały przynajmniej ten pojemnik na odpady zmieszane i chociażby worki na selektywne. Czy macie Państwo świadomość, że część naszej gminy, chociażby Lipinki, ale nie tylko, to drogi wąskie, leśne a nieruchomości rozrzucone daleko. Czy swoimi pojazdami jesteście w stanie tam dojechać?

*Pani Prokurent* – punkt selektywnej zbiórki odpadów wymaga przygotowania licznych formalności w instytucjach wyższej instancji, a te mają zawsze 30 dni na odniesienie się do sprawy. Po załatwieniu tych formalności jesteśmy gotowi do przygotowania tego terenu. Nasza umowa jest uwarunkowana bardzo skomplikowanymi restrykcjami i zasadami, my się musimy tego trzymać, czyli wszystko musi być ogrodzone, utwardzone, zabezpieczone odcieki, nie możemy sobie pozwolić, by coś było zrobione nie tak, bo nie stać nas na późniejsze kary. Czyli jak tylko będzie to możliwe i będą załatwione wszystkie konieczne formalności, to taki punkt uruchomimy. Ze swej strony jesteśmy do tego technologicznie przygotowani, mamy na wyposażeniu odpowiednie kontenery, które tam mają stać. Jeśli chodzi o pojemniki, to zależne jest od dystrybutora, który zapewnia, że będą one w przyszłym tygodniu – wtorek, środa, tak zapewnia dostawca, ale to jego słowa, nie mogę za niego odpowiadać. My jesteśmy przygotowani, że natychmiast jak do nas dojadą, to je na terenie Państwa Gminy rozstawimy. Co do pojazdów, to zgodnie z zapisami ustawy, jesteśmy zobligowani do realizacji zadania tylko i wyłącznie pojazdami spełniającymi określone normy. Posiadamy też małe pojazdy i będziemy nimi obsługiwać trudniejsze miejsca, tam gdzie nie uda się dojechać, natomiast nie uda się nam załatwić tych wszystkich punktów i trzeba będzie wymyśleć jak ten problem rozwiązać. Jesteśmy chętni, to nie jest tak, że nie chcemy realizować zadania, chcemy, nauczymy się. Być może będziemy prosili Państwa o pomoc, że jeśli jest gdzieś niedostępny kawałek drogi, a mieszkają tam osoby sprawne fizycznie, to będziemy prosili, aby te pojemniki podciągnął. Natomiast, jeśli będą na danej posesji osoby starsze, niepełnosprawne, to na pewno znajdziemy jakieś rozwiązanie.

*Radna Wanda Wolan* – przetarg wygraliście 19 czerwca. Samochód, który tu przyjechał gubił się, pracownik w ogóle nie wiedział skąd ma odbierać śmieci, od kogo, nie wiedział gdzie ma jechać. Dla mnie jest niepojęte. Dzisiaj jest 6 sierpnia, a Pani mówi, że Wy się zorientujecie, czy tam można dojechać, już dawno powinniście mieć to zrobione. Wiele rozumiem. Rozumiem, że nie ma pojemników, że zakład, który je produkuje nie wywiązał się ze zobowiązania, że nie przewidział, że nie ma mocy technologicznej, aby to przygotować. Ale jak to jest, że na 4 posesjach, na jednej ulicy, worki są, kawałek dalej nie ma, potem znowu są, potem znowu ich nie ma. Ludzie nie wiedzą, co jest grane. Do jednych dojeżdża, do drugich nie. Dotychczas śmieci były odbierane z każdej posesji, samochody wszędzie dojechały, nawet przy wąskich drogach. Teraz od 1 lipca nikt tam jeszcze nie był i śmieci nie odebrał.

*Pani Prokurent* – punkt, jeśli śmieci nie zostały zabrane to należy do nas zadzwonić.

*Radna Wanda Wolan* – proszę Pani, tu nie chodzi o to, by do Państwa ciągle dzwonić, obsługujecie nasz teren i cały Grudziądz, więc musielibyście tylko odbierać telefony, zamiast pracować. Te mapki powinniście już dawno mieć zrobione. Wasi pracownicy zanim zaczęli u nas pracować, powinni objechać cały teren, zapoznać się z nim, przyjść do Wójta, poprosić o człowieka, który dobrze zna teren, by z wami jeździł i pomógł poruszać się po terenie. Tymczasem wasi pracownicy zupełnie się nie orientują w terenie, gubią się, nie są przygotowani logistycznie.

*Pani Prokurent* – w dużej części jesteśmy przygotowani do realizacji tego zadania. Mamy osobę z terenu Gminy, która nam pomaga, współpracujemy z gminą, w dużej mierze zadanie jest realizowane. To duża gmina, nie obsługuje tego jeden człowiek. Gdyby te śmieci wywoził jeden chłop, to zapewniam Panią, że po tygodniu i ten jeden z własną taczka, kiepskim sprzętem, który sypałby po drodze te śmieci, a Państwo mieli byście pretensje o zanieczyszczanie środowiska, o



to, że dym leci pod oknami, o to, że jest smród. My tego nie chcemy. Do realizacji zadania zatrudniamy kilkanaście osób, zdarzają się pomyłki, niedociągnięcia, zawsze tak jest na początku. Ja najmocniej Państwa przepraszam, przyjmuje to na siebie, to jest nasza wina. Proszę mi wierzyć, że łatwiej jest mi przyjąć od Państwa telefon, przez dwie minuty rozmawiać, później zadzwonić do dystrybutora i sprawę załatwić. Dopóki nie wiem, gdzie jest coś nie tak, nie mogę reagować. Przy 360 zatrudnionych pracownikach zdarzy się, że coś nie zagra, że powiedzmy jeden pracownik będzie znał okolicę, będzie znał Państwa po imieniu, ale złamie nogę, zachoruje, i już będzie problem. To jest życie, na pewne rzeczy nie mamy wpływu. Chcemy jak najlepiej to zrobić, ale liczymy też na Państwa pomoc, na Państwa telefony.

*Radny Krzysztof Błachnio* – czy przystępując do tego przetargu byliście przygotowani na podjęcie realizacji tego zadania. Od samego początku są problemy z jego wykonywaniem.

*Pani Prokurent* – Pana żal jest na pewno uzasadniony, w części problemy wzięły się z powodu poprzedniego usługodawcy, bo zostawił waszą Gminę ze śmieciami z czerwca. Odbierając śmieci lipcowe, w połowie lipca, zabieraliśmy też te z czerwca, zwiększając swoje koszty. Zatrudniamy 360 osób, mamy ponad 100 samochodów. Nie jesteśmy ani małą firmą, nie należymy też do tych, co sobie nie poradzą z takim zadaniem. To, że nie mamy pojemników, proszę wybaczyć, 50 % firm w Polsce jest w podobnej sytuacji.

*Radny Krzysztof Błachnio* – już nie chodzi o pojemniki, ale o terminowe odbieranie worków, od jednych odbierają, kawałek dalej już nie, gdzie indziej nie dojadą, bo droga za wąska. Niektóre nieruchomości są oddalone nawet do 500 m od głównej drogi, jak ci mieszkańcy mają sobie poradzić z tymi śmieciami, jak samochód nie dojedzie do nich. Mieszkańcy się burzą i mówią, że nie będą płacić.

*Pani Prokurent* – wszędzie, gdzie się da to dojedziemy, nauczymy się wszystkiego. To, że nie odebraliśmy śmieci w lipcu, nie znaczy, że nie trzeba za to zapłacić. Nie mamy płacone za wywóz, tylko za odbiór, jeśli ten odpad był wyprodukowany w lipcu, a my do wywozimy na początku sierpnia, to w dalszym ciągu jest to odpad lipcowy. Potrzebujemy czasu, by nie popełniać błędów. Sądzę, że jak spotkamy się następnym razem, to nie będziecie mieli już Państwo do nas zastrzeżeń.

*Radna Ewa Staniak* – w naszym sołectwie mamy taki problem raczej techniczny, część budynków na terenie naszego sołectwa jest bardziej wysunięta pod granicę z gminą Dragacz, natomiast niektóre budynki z terenu gminy Dragacz wcinają się pod granicę naszej gminy, stąd też część śmieci była zabrana a część nie, bo granica nierówno biegnie i trudno zorientować się, do której gminy dane budynki należą. Śmieci były odebrane, chociaż na pojemnikach był napis PUM Nowe. Są też nieruchomości bardzo oddalone od wioski, informowaliśmy o tym Waszych pracowników.

*Pani Prokurent* – wiem, że są takie sytuacje, szczególnie przy granicach wszystko to wymaga dopracowania, doprecyzowania i znajomości terenu.

*Wójt* – najlepiej, aby Wasi pracownicy kontaktowali się z sołtysem, on najlepiej zna teren i może wszędzie doprowadzić.

*Pani Prokurent* – to też nie jest tak, że myśmy byli tacy mądrzy jeszcze dwa miesiące temu, gdy przystępowaliśmy do przetargu. Pewne wnioski nasuwają się z biegiem czasu pracy.

*Radna Grażyna Wesołowska* – co z odpadami na cmentarzach, cmentarz w Bzowie tonie w odpadach, sądzę, że nie były ani razu wywiezione, pojemnik jest duży 1100 l, ale jest całkowicie zapelniony i wokoło leży sterta śmieci.

*Sekretarz Gminy* – trzeba pamiętać o tym, że konieczność wywozu śmieci z cmentarza trzeba zgłaszać do Firmy bezpośrednio, takie mamy zapisy w regulaminie.

*Radny Witold Żuchowski* – wśród mieszkańców chodzą komentarze, pogłoski, że chcecie zrezygnować ze świadczenia usług na terenie Gminy, bo nie zdawaliście sobie sprawy z trudności terenu, rozległości i swoim sprzętem nie jesteście w stanie obsłużyć naszej Gminy.



*Pani Prokurent* – jestem prezesem tej firmy i nic na ten temat nie słyszałam. Tak strategiczne decyzje podejmujemy najczęściej w dwie lub trzy osoby, jeszcze z nieobecny tutaj Panem Rafałem Chmielewskim, dyrektorem ZUK. Nigdy nie było takiej rozmowy na szczeblu zarządzania, nie mam pojęcia skąd takie pomysły.

*Radny Witold Żuchowski* – jak wyobraża sobie Pani kolejne wywozy śmieci z miejsc, do których trudno dojechać, co będzie w okresie zimowym? Mnie, mieszkańca wsi, właściciela posesji położonej daleko od wsi, w lesie, nie interesuje, jakimi będziecie Państwo jeździć samochodami, tylko to czy śmieci zostaną odebrane. Nie może być tak jak to miało miejsce w Lipinkach, gdzie Pani Sołtys swoim samochodem zwoziła śmieci do drogi.

*Pani Prokurent* – tak jak powiedziałam, będziemy się starali to robić, mamy też mniejsze samochody, którymi tam dojedziemy.

*Radny Witold Żuchowski* – nie chciałbym wyciągać tutaj rzeczy, które Gazeta Pomorska opisywała, drukowała wypowiedzi mieszkańców na temat sytuacji z odpadami w naszej gminie, gdzie najwięcej odnoszono się do mieszkańców Rulewa. Twierdzę, że jest to bardzo złośliwe wobec mieszkańców Rulewa, bo takie góry śmieci były też w innych miejscowościach gminnych. Tłumaczenie tutaj Pani Kalisz jest poniżej krytyki. Lepiej czasami zamilczeć aniżeli coś powiedzieć do druku. Chociażby stwierdzenie, że śmieci wielkogabarytowe należy we własnym zakresie dostarczyć do punktu selektywnego odbioru odpadów komunalnych. Proszę mi wskazać to miejsce.

*Sekretarz Gminy Renata Kalisz* – takie odpady musimy odebrać i taki punkt będzie zorganizowany.

*Radny Witold Żuchowski* – nie ma go w tej chwili, a dalsza wypowiedź w Gazecie jest o wszczęciu postępowania karnego w stosunku do osób, które niezgodnie z prawem porzuciły w centrum wsi odpady wielkogabarytowe. Dziękuję za urzędnika gminy, który ma być przyjazny dla społeczeństwa a tak się wypowiada.

*Sekretarz Gminy Renata Kalisz* – nie w tym kontekście było to powiedziane. Chodzi o takie sytuacje jak w Rulewie, gdzie do centrum wsi były zwieziono śmieci typu stare umywalki, puszki po farbach, śmieci nie były posegregowane, więc reakcja Gazety i innych mieszkańców była natychmiastowa. Raz pytanie – dlaczego gmina nie wywiozła, tłumaczyłam, że my to wszystko zbierzemy, ale takie sytuacje nie mogą później występować, ludzie muszą się nauczyć segregować odpady i właściwie postępować. Nie mówiłam w tym znaczeniu, że my mamy wszystkich przed sądem stawiać, nikt dotąd nie został ukarany. Dzisiaj mamy kontrolę Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, który m.in. pytał czy robiliśmy jakieś postępowania karne. Odpowiedziałem, że nie. Z drugiej strony część społeczeństwa nam zarzuca brak konsekwencji, bo oni segregują a inni nie. Muszę Panu powiedzieć, że społeczeństwo w Rulewie też jest podzielone, rozmawiałam z kilkoma osobami, które poczuły się urażone tytułem artykułu, ale nie ja jestem autorem tego tytułu. Nie powiedziałam, że mieszkańcy staną przed sądem, tylko informowałam, że za tego typu działania od 1 lipca są kary, bo nie wolno wywozić śmieci poza swoją posesję.

*Radny Witold Żuchowski* – poprzedni operator zabrał pojemniki z Rulewa w czerwcu, a nowy usługodawca miał je dostarczyć do 20 lipca, dzisiaj mamy 6 sierpnia a tych pojemników nie ma. Przedstawiciele operatora tłumaczą ogólnopolską sytuacją, ale to mnie nie interesuje, interesuje mnie moje sołectwo, moja gmina, bo to jest moja Polska i tu chcę mieć czysto. Wypowiadała się Pani w artykule, że punktowała w konkursach czystości wieś Rulewo bardzo wysoko, dziękuję za to, ale to tylko świadczy o tym, że mieszkańcy wsi Rulewo lubią porządek.

*Sekretarz Gminy Renata Kalisz* – zapewne Pan o tym wie, że w pewnym okresie w poprzedniej kadencji Rulewo miało zdeponowane śmieci, w znacznej ilości, w miejscu dzisiejszego placu i nikt nie został za to ukarany. A ja na dzień dzisiejszy mówię inspektorowi WIOŚ, że takich sytuacji nie ma, więc z jednej strony trzymam stronę mieszkańców, a z drugiej strony, jeśli redaktor pyta, to muszę informować, że takie kary są przewidziane i mamy zamiar podejmować



take działania, ale to chyba nie powód do obrazy. Poza tym nie chodziło o wszystkich mieszkańców, bo nazwiska padły i wiemy kto tak postępuje.

*Przewodniczący Rady* – wypowiedź Pani Sekretarz była niefortunna, należało wytłumaczyć, że nie było zorganizowanego punktu selektywnego odbioru odpadów, a generalnie, co najważniejsze to to, że Pani, jako Sekretarz Gminy w mediach powinna pozytywnie reprezentować mieszkańców. I tutaj bardzo ładnie odniósł się Pan Wójt wystosowując do Gazety wyjaśnienie i przeprosiny mieszkańców, którzy poczuli się urażeni tą sytuacją. Nie chciałbym abyśmy się dłużej nad tym rozwodzili. Uważam, że trzeba ważyć słowa, Pani ma być po stronie mieszkańców, bo taka jest Pani rola i nawet jak jest trudna sytuacja to trudno, należy wypowiedzieć się dyplomatycznie albo w ogóle nie zabierać głosu.

*Sekretarz Gminy Renata Kalisz* – nie można w stosunku do mnie prowadzić mobbingu, że mam się tak czy tak wypowiadać. Ja w tym artykule nie wypowiadałam się negatywnie o mieszkańcach, tylko o osobach, które tak postępują, wiemy kto to jest. Była osoba, która ze mną rozmawiała i miała pretensje, że mieszkańcy nie zostali poinformowani, bo faktycznie na zebraniu było bardzo mało mieszkańców z Rulewa. Wójt tłumaczył, że pod pojemniki można składać worki z odpadami, ale nie o takie odpady chodziło. Moim zamiarem nie było poniżyć mieszkańców i to moim zadaniem nie wynika z tego artykułu.

*Sołtys Janusz Adamski* – prawdą jest, że ludzie zostali przez pewien czas bez pojemników, bo PUM Nowe i Wiązar zabrali pojemniki a nowych nie było. Mieszkańcy Rulewa wykorzystali ten moment i zaczęli wyrzucać wszystko, co się dało, robili sobie generalne porządki. Jednak gdyby był punkt selektywnej zbiórki odpadów to by takiej sytuacji nie było, bo mieliby gdzie zawieźć te śmieci.

*Pani Halina Manteufel* - chciałabym się dowiedzieć, kiedy otrzymamy harmonogramy wywozu odpadów i proszę, aby taki harmonogram dostał każdy z mieszkańców.

*Pan Ireneusz Zwolakiewicz, dyspozytor PUM Grudziądz* - ostatni harmonogram dwutygodniowy ustaliłem z Panem Michałem Pastusiakiem, na następny okres też jest już opracowany projekt harmonogramu, muszę go tylko skonsultować z Panem Pastusiakiem. Jutro harmonogram przedstawię Panu Wójtowi i Pani Sekretarz a następnie wszystkim mieszkańcom.

*Wójt* – będzie go można odebrać od Pani Sekretarz, gdyż nie ma takiej możliwości, aby dotarł on do każdego domu. Będzie on zostawiony w miejscach publicznych, w sklepach, u sołtysów, będą wywieszane informacje na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej. Poproszę też Księżę, aby taką informację przekazali w Kościele. Sądzę, że do każdego taka informacja dotrze. Najważniejsze, aby mieszkańcy wiedzieli, w jakich godzinach te śmieci będą odbierane.

*Przewodniczący Rady* – jeśli ktoś w lipcu nie miał odebranych śmieci, to ma za ten miesiąc zapłacić, czy ma poczekać aż te śmieci zostaną odebrane.

*Wójt* – system wnoszenia opłat nie jest systemem świadczenia usługi, jest systemem stałym. Przy przyjmowaniu tego systemu musimy się odnieść do płatności raz w miesiącu stawki, która została określona. Nikt z działu administracji nie będzie robił problemu, jeśli ktoś nie zapłaci w lipcu a w sierpniu zapłacił za dwa miesiące. Natomiast ewentualne odraczanie, umarzanie będziemy robić na zasadach administracyjnych, tak jak kwestie podatkowe. Jak ktoś będzie miał problem z opłacaniem, będzie chciał rozłożyć na rat to może złożyć wniosek, będziemy każdą sprawę rozpatrywać indywidualnie. Natomiast my, co do Firmy mamy zobowiązania, jeśli uważamy, że nie wykonali warunków umowy, stosujemy środki dyscyplinujące. W stosunku, co do Państwa nie będziemy stosować takich środków, gdyż nie wypracowaliśmy takiego systemu, który by Państwa zadawał. Nie mniej jednak obowiązek płatności jest, lecz nie stosujemy środków dyscyplinujących. Tylko wobec osób, które w ogóle nie złożyły deklaracji, wydamy decyzję o obciążeniu.

*Przewodniczący Rady* – ten temat już wyczerpaliśmy, pozostała jeszcze kwestia omówienia sposobu opłat za odpady. Nie ukrywam, że dopiero telefon od jednego z mieszkańców zwrócił moją uwagę na fakt, że osoby starsze, które mieszkają daleko, lub też nie umieją posługiwać się



Internetem, będą miały trudności z wnoszeniem opłat. W związku z tym, czy byłaby możliwość pobierania opłat za odbiór odpadów za pośrednictwem sołtysów.

*Wójt* – myśleliśmy o tym, przygotujemy odpowiednie druki, tak więc będzie możliwość uiszczania opłat bezpośrednio u sołtysów.

#### Ad.4

##### Sprawy różne

*Przewodniczący Rady* – ciąg dalszy sprawy drogi „Hadrychowej” to pismo wystosowane przez Wójta do Pana Ferenc wraz z opinią prawną, które do wiadomości dostała Rada Gminy i Komisja Działalności Gospodarczej. Dla przypomnienia powiem, że Pan Ferenc jakiś czas temu złożył nam propozycję, żeby część tej drogi wykupić. W odpowiedzi Pan Wójt napisał „Uprzejmie informuję, że przedstawiłem na posiedzeniu Rady Gminy w dniu 11 lipca Pańskie stanowisko cenowe, co do wykupu przez Gminę Warlubie części Pańskiej działki zlokalizowanej w linii drogi gminnej w Wielkim Komorsku. Radni nie akceptują tak wyrażonej przez Pana kwoty przeliczeniowej tj. 100 tyś.zł. w stosunku do powierzchni wszystkich części działek zlokalizowanych w linii drogi gminnej. W tej sytuacji zobligowany zostałem do alternatywnego działania w celu uporządkowania przedmiotowej sprawy.” Jest opinia prawna przygotowana na zlecenie Wójta w przedmiocie konieczności wykupu gruntu, przez który przebiega droga gminna. Opinia nawiązuje do tego, że przez zasiedlenie gmina może tę drogę przejąć.

*Radca Prawny Pan Przemysław Kempczyński* – nie jest to zasiedzenie, choć można to zobrazować przez zasiedzenie, natomiast chodzi o to, że 31 grudnia 1998 r. weszła w życie ustawa wprowadzająca reformę administracji publicznej. Na mocy art. 73 tej ustawy wszystkie nieruchomości, które znajdowały się w majątku gminy bądź Skarbu Państwa, niestanowiące ich własności, a zajęte na drogi publiczne, z dniem 1 stycznia 1999 r. stały się z mocy prawa własnością gminy lub Skarbu Państwa. Tak jak tutaj Pan Ferenc był właścicielem części tej drogi do dnia 31 grudnia 1998 r. natomiast drogą zarządzała Gmina, więc z dniem 1 stycznia 1999 r. to Gmina stała się jej właścicielem, pomimo tego, że np. nie została wpisana do księgi wieczystej, ewidencję gruntów rolnych, itp. Właściciel takiej nieruchomości, który stracił prawo własności, zgodnie z tą ustawą, do dnia 31 grudnia 2005 r. miał prawo wystąpić do Gminy o odszkodowanie za utracone prawo własności. Jeśli do tego dnia nie złożył wniosku, to stracił prawo ubiegania się o odszkodowanie. Wniosek złożony po tym terminie nie może zostać przez Gminę rozpatrzony ze względu na to, że po pierwsze byłoby to naruszeniem ustawy, po drugie nieprawne wydatkowanie środków publicznych skutkowałoby odpowiedzialnością za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. W związku z tym Pan Ferenc nie ma możliwości uzyskania odszkodowania, bo upłynął termin złożenia wniosku, bez możliwości jego przywrócenia.

Celem formalnego potwierdzenia przejęcia prawa własności z dotychczasowego właściciela jest uzyskanie ostatecznej decyzji Wojewody. Wojewoda wydając decyzje potwierdza, iż z danym dniem, ta działka przeszła na własność Gminy. Jest ona podstawą do zmiany wpisu w księdze wieczystej oraz w ewidencji gruntów.

*Wójt* – jeśli będą jakiegokolwiek działania utrudniające przejazd tą drogą, to będziemy informować o tym organy prewencyjne Policji. Tak samo będzie to wyglądać w sprawie Pani Bielawa. Czekamy na stanowisko Ministra Administracji i Cyfryzacji, do którego odwołanie złożyła Pani Bielawa, ale zostało ono odrzucone, ponieważ w chwili prowadzenia postępowania Pani Bielawa nie była właścicielem, czyli stroną. To samo dotyczy Pana Chodkowskiego, bo też ta podstawa prawna jest skuteczna w tej sprawie.

*Przewodniczący Rady* – miałbym prośbę odnośnie sprawy Pana Ferenc. Prosił, aby przesłać mu na piśmie ostateczne stanowisko w tej sprawie.



Wójt – nie ma żadnego problemu, właśnie po sesji będziemy występować do Wojewody o decyzję w tej sprawie, otrzyma do wiadomości.

**Ad.5**

Po wyczerpaniu porządku, Przewodniczący zamknął obrady XXVIII sesji Rady Gminy.

Protokółowała:



Przewodniczył:

PRZEWODNICZĄCY  
Rady Gminy  
  
mgr inż. Zygmunt Krzemień